WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 41. **Bochum, czwartek, 4 kwietnia 1895.** Rok 5.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Jeszcze czas

odnowić przedpłatę na drugi kwartał.

„WIARUS POLSKI“

jak dotąd tak i nadal stać będzie na gruncie katolickim i polskim, i będzie spokojnie ale wytrwale pracował dla dobra swych czytelników i wszystkich Polaków na obczyźnie.

Prenumerata kwartalna za

„Wiarusa Polskiego“

razem z „Nauką Katolicką“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“ wynosi

tylko 1 markę 50 fen.

a z odnoszeniem do domu 25 fen. więcej. Zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na każdej poczcie i u listowych wiejskich.

Do zapisywania gazety najlepiej użyć załączonego kwitu. Gdyby poczta robić miała gdziekolwiek przy zapisywaniu trudności, natenczas prosimy się do nas zgłosić, a sprawą tą się zajmiemy.

Prosimy wszystkich naszych czytelników, by zachęcali Rodaków do zapisywania „Wiarusa Polskiego“ na drugi kwartał 1895 r.

Polacy na obczyźnie.

Essen. W niedzielę założyło się w tutejszem mieście kółko śpiewackie pod nazwą „Kółko śpiewaków polskich w Essen“. Z razu przystąpiło 21 członków. Do zarządu obrano p. Karlikowskiego Franciszka jako przewodniczącego, p. Nowaka Tomasza na sekretarza i na skarbnika p. Wielebińskiego Stanisława.

Kierownictwo śpiewu powierzono tymczasem pp. Piłowskiemu i Wilczakowi. Wstępnego od członków pobierać się nie będzie, mają oni tylko płacić 25 fen. miesięcznej składki. Lekcye śpiewu odbędą się w każdy czwartek o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Ryländera, Frohnhausenstrasse 19. Pierwsza lekcya śpiewu odbędzie się czwartek, 4-go kwietnia.

Fr. Karlikowski, przewodniczący.
Tomasz Nowak, sekretarz.

Ueckendorf. Bardzo wesołą nowinę donoszę Szan. czytelnikom „Wiarusa Polskiego“. Oto od 22. do 25 marca był u nas Wiel. O. Andrzej słuchać wielkanocnej spowiedzi. W niedzielę i poniedziałek w dzień Matki Boskiej mieliśmy nabożeństwo polskie z kazaniem, na które zeszła się wielka liczba Rodaków, którzy pragnęli usłyszeć słowo Boże w ukochanym ojczystym języku. Z tego można było widzieć, że jeszcze nie wygasła wiara ojczysta w sercach naszych Rodaków. Po nabożeństwie mieliśmy zgromadzenie towarzystwa, na które przybył i Wiel. O. A., za co mu składamy serdeczne „Bóg zapłać.“

Bochum. Cieszę się bardzo, iż Rodacy z Bochum zdobyli się wreszcie na założenie towarzystwa śpiewu. Towarzystwa takie są nam Polakom na obczyźnie koniecznie potrzebne, bo śpiew nasz zamiast stawać się lepszym, jest coraz gorszym. Jeżeli w każdej miejscowości, gdzie większa mieszka liczba Rodaków, zostaną pozakładane kółka śpiewu, gdy kółka te należycie spełniać będą swe zadanie i od ogółu doznają poparcia, wtedy doczekać się możemy wkrótce, że śpiew nasz będzie takim, jakim być powinien. Obecnie istnieje już kilka kółek śpiewu, przeto też Rodacy garnąć się do nich powinni, bo tylko w razie dostatecznego poparcia będą się mogły należycie rozwijać. Szczególniej zwracam się też do Rodaków w Bochum, Wiemelhausen, Weitmar, Altenbochum i innych w okolicy Bochum zamieszkałych, by licznie zapisywali się na członków nowo-założonego tow. śpiewu „Halka“ w Bochum. Teraz nie będzie miał nikt wymówki, że nie może się nauczyć śpiewać, bo ma do tego sposobność, powinien z niej tylko korzystać. Na tak wielką liczbę Polaków, mieszkających w Bochum i najbliższej okolicy, tow. śpiewu powinno kwitnąć. Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 kwietnia na sali p. Bönnigera w Bochum, tam też można się będzie zapisać na członka.

Osterfeld. Towarzystwo św. Józefa odbyło swoje piąte zwyczajne posiedzenie dnia 31 marca u p. Husemanna, na które przybył przewodniczący i sekretarz Tow. św. Ignacego z Oberhausen. Przewodniczący rozpoczął posiedzenie o godz. 5-tej po poł. pozdrowieniem Pana Boga, poczem zaśpiewano pieśń kościelną: „O Maryo, módl się za nami“. Po przeczytaniu Ewangielii św. i wykładu oraz załatwieniu wszystkich spraw, przemawiał przewodniczący Szulc z Oberhausen, a w końcu wzniósł okrzyk na pomyślny rozwój towarzystwa naszego. Nasz przewodniczący przemówił potem jeszcze i wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. Następnie sekretarz tow. z Oberhausen mówił o obronie Częstochowy i o Janie III Sobieskim.

Przyszłe zebranie odbędzie się 15 kwietnia br. po poł. o 5-tej godz. u wdowy Tredlikam przy rynku. Rodacy! zapisujcie się licznie na członków naszego towarzystwa, a nie pożałujecie tego. Składamy za odwiedziny nas Rodakom - sąsiadom w imieniu towarzystwa serdeczne „Bóg zapłać!“

Herne. Kilka już razy czytałem w „Wiarusie Polskiem“ zachętę, by nasze towarzystwa zakładały w swem łonie kółka w celu pielęgnowania śpiewu, ale dotychczas nic o tem nie słychać, by jakie tow. kółko śpiewu utworzyło. Odzywam się przeto do naszych towarzystw, by koniecznie wzięły sprawę tę pod rozwagę, bo bez pielęgnowania śpiewu, będzie on coraz bardziej podupadał. Towarzystwa nie muszą tych kilkunastu marek wydanych na dyrygenta żałować, bo to fałszywa oszczędność, która towarzystwom nie przynosi pożytku, lecz szkodę.

Ważne rozporządzenie ministeryalne.

Z Lubawskiego piszą do „Gaz. Codz.“:

Za przykładem prezesa rejencyi kwidzyńskiej, który wydał znane rozporządzenie dotyczące niemieckiego tłomaczenia sztuk teatralnych poszedł także przewodniczący komisyi podatkowej wyższy radzca rejencyjny Bode, który na reklamacye podatkową jednego z tutejszych obywateli nie przyjął książek kasowych i gospodarczych w języku polskim prowadzonych i także zażądał uwierzytelnionego niemieckiego tłomaczenia. Przeciwko temu niczem nieusprawiedliwionemu rozporządzeniu zaniósł pan O. z M. protest przez naszego posła dr. Rzepnikowskiego do ministra finansów, który reskryptem z dnia 25 lutego r. b. rozstrzygnął rzecz w następujący, społeczeństwo nasze bliżej obchodzący sposób, który w głównych wywodach brzmi:

„Opłacający podatki nie ma obowiązku prowadzenia książek w niemieckim języku. Artykuł 32 prawa handlowego przepisuje np. co do książek handlowych, że kupiec winien używać przy ich prowadzeniu jakiego bądź języka „żyjącego“. Z tego wynika, że komisya reklamacyjna nie ma prawa żądać od opłacającego podatki, który swe książki prowadzi w języku polskim, niemieckiego tłómaczenia. Jeżeli komisya zbadać chce sama książki, a żaden z jej członków nie włada dostatecznie językiem polskim, nie pozostaje nic innego, jak postarać się o osobę mówiącą po polsku.“

Podobne rozporządzenie wydał już pan minister Miquel 8-go marca 1894 r. w sprawie pani Żelewskiej z powiatu gdańskiego.

Słyszałem już niera- skargi, że książek w polskim języku nie chciano przy reklamacyach podatkowych uwzględniać.

Powyższe rozporządzenie ministra finansów z 25 lutego 1895 przyda się zatem niejednemu, aby twardo stać przy swojem prawie.

W sprawie święcenia niedzieli

wydał minister handlu i przemysłu następujące rozporządzenie:

1) Zakaz pracy w niedziele i święta (§ 105 b), nie odnosi się do robót w rolnictwie, leśnictwie, do hodowli wina, ogrodnictwa, hodowli bydła, do aptek, lekarzy, sztuk pięknych i zawodów wyszczególnionych w § 6. I. 1. Dalej nie podlegają temu zakazowi restauracye i szynkownie, przedstawienie teatralne, koncert i inne zabawy, jako też przemysł komunikacyjny.

2) Nie podlegają prawu o święceniu niedzieli prace wykonywane przy sprzedaży (np. w składach kapeluszy, kwiatów, mięsa, zegarów itp.)

3) Zakazaną jest praca we wszystkich przedsiębiorstwach wyszczególnionych w § 105, b, I, a zatem kamieniołomach, kopalniach, solankach, hutach, fabrykach itp.

4) Zakazaną jest praca przy budowach wszelkiego rodzaju (o ile one nie są wynikiem przemysłu rolniczego lub leśniczego), i to nie tylko przy nowych budowach, lecz także przy reparacyach i utrzymaniu budowli, np. prace kominiarskie.

5) Zakaz pracy niedzielnej odnosi się do wszystkich robotników zawodowych, a zatem nie tylko do uczni, pomocników, prostych robotników itd., lecz także do urzędników fabrycznych, techników i werkmistrzów.

6) Przerwa w pracy powinna trwać zwykle w niedzielę i święta 24 godziny, w święta podwójne (niedzielę i święta) 36 godzin, w święta Wielkanocne, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia 48 godzin. Przerwy te zaprowadzić należy także we fabrykach, pracujących jednakże tylko we dnie i w nocy (o ile nie zwolniono ich od święcenia niedzieli (§§ 105 c do e). W zawodach pracujących jednakże tylko we dnie, albo nieregularnie, powinien odpoczynek rozpocząć się

z godziną 12 w nocy i trwać do 12 w nocy, w fabrykach z regularną pracą we dnie i w nocy, może przerwa zacząć się najwcześniej o godzinie 6 po południu i skończyć się także odpowiednio do tego.

7) Młodocianych robotników nie wolno w ogóle używać w niedzielę do pracy w fabrykach wyszczególnionych w §§ 151 II i 154 a.

8) Podczas gdy w zawodach czysto kupieckich także pracodawcy podlegają ustawie o święceniu niedzieli, to pracodawcom przemysłowym lub samodzielnym przemysłowcom wolno pracować w niedzielę. Władza prawodawcza zastrzega sobie jednakże prawo rozciągnięcia ustawy o święceniu niedzieli także na samodzielnych przemysłowców.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. W poniedziałek 1go bm. odbyła się w tutejszym kościele katedralnym instalacya księdza kanonika Jana Trepnaua na dziekana tumskiego.

Gdańsk. † 30 marca o 6¼ po długiem cierpieniu sercowem zmarł, opatrzony Sakramentami świętemi, w 44 roku życia, a w rozpoczętym 20 roku kapłaństwa ks. Fryderyk Mentzel, proboszcz przy Królewskiej kaplicy w Gdańsku.

Pelplin Ks. Teodor Ziętarski, wikary przy kościele św. Jakóba w Toruniu został mianowany tamże proboszczem wojskowym. Administratorami probostwa ustanowieni są: Ks. wikary Leonard Marchlewski z Gniewu w Topólnie, ks. wikary Piotr Żurowski z Borzyszek w Czarzu i ks. wikary Władysław Szafrański z Unisławia w Orzechowie. Przeniesieni są wikaryusze: Ks. Franc. Wróblewski z Człuchowa jako drugi wikary do Chełmna, Ks. Leon Reimer z Lidzbarka do Luzina, ks. Teofil Kuczyński z Grudziądza do Torunia przy kościele św. Jakóba. Ks. dr. Konstantyn Krefft ustanowiony jako wikary w Ostrowitem pod Tucholą. Nowyświęceni księża otrzymali posady wikarych: Ks. Jan Burtschik w Unisławiu, ks. Paweł Deja w Złotowi., ks. Franc. Drapiewski w Lembargu pod Brodnicą, ks. Kazimierz Gregorkiewicz w Oliwie, ks. Otton Gronau w Koronowie, ks. Bernard Grüning w Golubiu, ks. Bronisław Katlewski przy tumie w Pelplinie, ks. Leon Kiedrowski przy kościele św. Józefa w Gdańsku, ks. Aloizy Klink w Skurczu, ks. Szczepan Lipiński w Grudziądzu, ks. Alfons Mańkowski w Gniewie, ks. Augustyn Masłowski w Miłobądzu, ks. Jerzy Pabusch w Człuchowie, ks. Wojciech Parnau w Kamieniu. ks. Leopold Piekarski w Borzyszkach, ks. Franc. Rutkowski w Oksywiu, ks. Paweł Schönke w Gdańsku jako drugi wikary przy kościele św. Mikołaja i ks. Wojciech Ziemann w Lidzbarku.

Gdańsk. 1 kwietnia osiedlił się tu rodak nasz p. dr. Litewski, lekarz specyalista na choroby nosa, uszu i gardła.

Warmińska dyecezya. 28-go marca otrzymali kanoniczną instytucyę: ks. proboszcz Tietz z Fiszewa na probostwo w Nytychu i ks. prob. Klein z Liebstadt na probostwo w Layss. Ks. komendarz Kramer przeniesiony z Layss do Fiszewa, a ks. kapelan Kolberg z Malborka mianowany komendarzem w Liebstadt. Ks. kapelan Hinz z Kiwitten przeniesiony jako drugi kapelan do Malborka, a ks. kapelan Heinrich z Heiligenthal do Kiwitten.

W Pelplinie zgorzała wielka stajnia p. Rohlera. W płomieniach zginął też koń, oraz kilka sztuk świń i drobiu.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Z Szamotuł donoszą, że ks. prob. Wilczewski mianowany został za poleceniem J. K. Wysokości księcia Sasko-Koburskiego, patrona kościoła szamotulskiego, szambelanem papieskim.

Poznań Rodak nasz p. Edmund Baranowski z Poznania złożył dnia 29 marca rb. w technikum w Strzelcach (Strelitz) egzamin na budowniczego z predykatem „bardzo dobrze“. Szczęść Boże!

Pod Wronkami wydobyto z wody we Warcie płynące ciało mężczyzny około 25 lat wieku mieć mogącego. Twarzy nie można już było rozpoznać, tak była napsutą. Topielec ubrany był w niebieski żakiet, brunatny paletot latowy — niebieską kamizelkę i ciemne spodnie w kratki.

Obywatele miasta Rawicza w gorliwości swej mają ofiarować Bismarckowi dyplom na obywatela honorowego.

W lesie pod Piłą zabili kłusownicy król. leśniczego Jakobiego. Dotychczas zabójcy nie wyśledzono.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Zmiany w stanie duchownym. Przew. ks. kapelan Stefan Burek w Rachowicach został zamianowany administratorem w Mikulczycach w miejsce ks. kapelana Widery; Przew. ks. dziekan Leon Knappe w Białe administratorem w Gostomi.

Bytom. Rzeka Przemza wylała i zatopiła wszystkie łąki i drogi nad brzegami. Komunikacya cierpi na tem wiele. gdyż przez niektóre mosty nie wolno z wozami jechać.

Król. Huta. Obecnie znajduje się w naszem mieście wiele próżnych mieszkań. Polega to na tem, że w nowszych domach wybudowano tylko większe mieszkania, nie zważając na to, że Król. Huta jest miastem robotniczem i że między 40,000 mieszkańcami blisko 30,000 do stanu robotniczego.

Bytom. Oberżysta Krzykała został w święto N. M. P. napadnięty na ulicy Błotnickiej przez 3 mężczyzn i przytem strasznie zbity. Na krzyk jego przybył mu stróż nocny na pomoc i wtedy napastnicy uciekli.

Poręba przy Górze św. Anny. W k. asztorze Służebniczek Maryi w Porębie. umarła w święto Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny Siostra Hilarya Garus, mistrzyni nowicyuszek. Sp. Siostra Hilarya liczyła dopiero 32 lata i była rodem z Maciejowakrza. Przed 10 laty złożyła śluby zakonne. Niech jej Bóg da wieczną nagrodę za wszystkie jej trudy i prace podjęte, osobliwie przy pielęgnowaniu chorych.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Komisya parlamentarna, obradująca nad projektem przewrotowym, przyjęła na sobotniem posiedzeniu cały projekt 17 głosami przeciw 8. Przeciw projektowi głosowali tylko socyaliści, wolnomyślni, antysemici i podobno także narodowo-liberalni. § 184 b przyjęto w następującym brzmieniu: „Karze więzienia aż do 1 roku i karze pieniężnej aż do 1000 marek lub jednej z tych kar podpada, kto urządza publiczne przedstawienia teatralne, mogące wywołać zgorszenie, obrażając uczucia skromności i moralności“. Według § 210 podlegają karze więzienia do 1 roku lub grzywnie do 600 marek osoby podżegające do pojedynku lub zagrażające pojedynkiem, chociażby takowy nie przyszedł do skutku.

Książę Hohenlohe, kanclerz rzeszy, ukończył wczoraj 76 rok życia.

W Rosyi dotychczas nie ziściły się nadzieje pokładane początkowo w nowym carze.

Gniazdo Bocianie.

Z francuzkiego przełożył

Wł. A.

(Ciąg dalszy.)

Franciszek słuchał roztargniony tej mowy nieszczęśliwego towarzysza.

— Panie — rzekł do szambelana, który robił dalej swe porównanie — nie chcę dłużej przeciągać pańskiego kłopotu. Nie ma potrzeby zaniepokajać was i jeśli już koniecznie potrzeba...

— Cierpliwości, panie Franciszku — przerwał Ritter, któremu uśmiech zadowolenia rozjaśnił suchą fizyonomię — ociągania nie będą już długie... Zdaje mi się, żem wreszcie odkrył prawdziwego syna Jego Wysokości mimo jego miłości dla ludu, jego dumny, gorący temperament zdradził jego pochodzenie... Oczy niebieskie — ciągnął, śledząc kolejno papier i twarz Wojciecha. Są jego oczy niebieskie? Zdają się być szare; lecz pojmuję — uszanowanie dla syna Jego Wysokości niedozwalało skromnemu posłańcowi... Hm! pochlebca!... Broda blond... jego jest trochę ruda; lecz wiek i trudy mogły kolor zmienić.

Podczas gdy szambelan tak sobie rozbierał rzeczywistego Fryderyka Koburg, uderzyła Franciszka następująca myśl: rysopis jego, który zresztą nie był starannie wygotowany, mógł być tak samo do Wojciecha jak do niego zastósowany. Podsunąć Wojciecha w swoje miejsce było łatwo, gdyż szambelan już sam zdawał się w nim upatrywać podobieństwo z opisem. Franciszek, gnany chęcią niesienia pomocy Wilhelminie, postanowił skorzystać z tej okoliczności; zbliżył się do studenta z uszanowaniem i rzekł:

— Dalej, mój szlachetny przyjacielu, na nic się nie przyda dłuższe ukrywanie; umiesz bardzo zręcznie przejąć ton i maniery kobieckie; lecz — jak widzisz — niepodobno jest podejść przenikliwości pana szambelana Ritter.

Wojciech Schwartz wypuścił na te słowa kłęb dymu i o mało co byłby się udusił.

— Eh! cóż wy chcecie odemnie? — zawołał, dusząc się.

— Nie staraj się zaprzeczać, panie hrabio — zawołał Ritter wesoło — choćby nie to, że rysopis zupełnie się zgadza z pańską osobą, byłbym i tak poznał w jego osobie potomka Koburg po szlachetnych ruchach, po wzniosłości myśli... Zresztą muszę przyznać, grałeś hrabio bardzo dobrze rolę nieokrzesanego studenta... pijanego krzykacza; zbyt przesadziłeś i tem się zdradziłeś... Moje starania osiągnęły w końcu skutek! znalazłem syna mego szlachetnego pana... Przebacz, panie hrabio, iż musiałem użyć tak gwałtownego środka przeciw twej osobie — musiałem spełnić mój obowiązek.

Wojciech spoglądał oczyma zdziwionemi.

— Dalej, kończmy — przerwał niecierpliwie — jeśli mnie nie aresztujecie za mój patryotyzm, którym się szczycę, to za kogóż mnie macie?

— Za tego, kim pan jesteś, panie hrabio — pospieszył Franciszek z odpowiedzią — za drugiego syna Jego Wysokości panującego księcia Koburg... Zapieranie się byłoby zbytecznem.

Wojciech spojrzał na swego towarzysza, jakby się chciał przekonać, czyli sobie z niego żartuje; ale Franciszek stał poważny, a ton jego mowy i postawa nie dozwalały tego przypuszczać.

— Oszaleję! — zawołał nieszczęśliwy student — czyż nie jestem już Wojciechem Schwartz?

— Pan jesteś hrabią Fryderykiem Koburg — przerwał Franciszek z tą samą powagą — a dowodem jest: „Trzeba bezustannie czuwać, bo nikt nie wie dnia, ani godziny.“

Te słowa, których znaczenie sam tylko rozumiał, uspokoiły go natychmiast. Spuścił głowę.

— Próba — znów nowa próba — mruczał — ta jest również niepojętą, jak i inne... Ach! kiedyż na mnie przyjdzie kolej wtajemniczenia?

Franciszek obserwował go z pewną obawą.

— Dobrze więc — rzekł Schwartz po małej chwili, zwracając się do Rittera — gdybym był tym za kogo mnie bierzecie. co myślicie ze mną uczynić?

— Więc przyznajesz się pan, panie hrabio! — zawołał szambelan z tryumfem.

— Ja się pana pytam — odrzekł Schwartz cokolwiek niespokojny — co byście ze mną uczynili, gdybym był hrabią Fryderykiem Koburg?

— Jeśli się pan hrabia zechce poddać woli Jego Wysokości, ojca pańskiego i starszego brata, w takim razie mam rozkaz zaprowadzenia pana hrabiego do Monasteru z wszelkiemi oznakami szacunku, należącemi pańskiemu stanowi... W razie przeciwnym zaprowadzę pana hrabiego do stolicy; muszę przy tem oznajmić, iż tam pan hrabia będzie więźniem, surowo trzymanym.

— Niech kaci wezmą stolicę! — zawołał student — lecz co mam robić w Monasterze?

— Zostaniesz panie hrabio przy jednym z kościołów tego miasta kanonikiem, wedle życzeń ojca i wedle tradycyi familii.

— Co? kanonikiem? panie Ritter! — zawołał Wojciech — przyjmuję mój tytuł i stanowisko!

Franciszek nie spodziewał się tak zupełnego skutku swej przebiegłości, uścisnął tajemnie dłoń swego towarzysza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości o liberalnych jego zasadach okazały się baśnią, a w wewnętrznych urządzeniach także małe tylko nastąpiły zmiany. Zdaje się zatem wszystkim, że car Mikołaj pragnie przeczyścić nieco personał urzędniczy, a mianowicie pilną zwraca uwagę na nadużycia, przekupstwo i sprzeniewierzanie pieniędzy państwowych. Dotychczasowy pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego, baron Medem, otrzymał, jak nareszcie donoszą urzędowo, dymisyę, a obecnie toczy się proces przeciw jednemu z najwyższych urzędników wojskowych, jenerałowi Annenkowi, który przez długie lata, kierując budową dróg publicznych, okradał kasę państwową na miliony.

Francya. Z powodu jubileuszu pierwszej wyprawy krzyżowej, który rozpoczyna się 20 maja b. r. wyraził Ojciec św. życzenie, aby stał się nowym bodźcem dla świata chrześcijańskiego, tak jak za czasów przodków przed ośmiuset laty zwrócił oczy ku starym kościołom wschodnim. Udzielił też na ten czas jubileuszu w Clermont wszystkim pielgrzymom nawiedzającym Bazylikę N. P. Maryi zupełnego odpustu, przyzwolonego dla pielgrzymów do świętych miejsc, pod zwykłemi warunkami i zastrzeżeniem odmówienia modlitwy o powrót Kościołów wschodnich do jedności. Będzie więc ten jubileusz niejako nową wyprawą krzyżową, nie z mieczem, lecz z modlitwą, na zdobycie Wschodu. Oby ta wyprawa nie ograniczyła się na samą Francyę, gdzie obchodzi się jubileusz, lecz aby ogarnęła cały świat chrześcijański pod hasłem: „Bóg tak chce!“ Wtedy jubileusz, który z woli Opatrzności niejako w pomoc przychodzi zamiarom Ojca św., takie mógłby mieć następstwo, jak ów wielki fakt w dziejach wieków średnich. „Bóg tak chce.“

Madryt, 30. marca. Arcybiskup Saragossy umarł dzisiaj.

Briegge, 1. kwietnia. Biskup de Brabendere umarł.

Wiedeń. 23 członków rady stanu przesłało ks. Bismarckowi telegram gratulacyjny w którym wyrażają mu swą wdzięczność za utworzenie związku pomiędzy Austryą a Niemcami i wyniesienie Niemiec do niebywałej potęgi i powagi.

Sprawy robotnicze.

Zarząd ogólnego towarzystwa knapszaftowego ze względu, że w ubiegłych latach znaczna część członków, obowiązanych do zapisania się, nie postarała się zawczasu o potrzebne świadectwa urodzenia, ogłasza, co następuje: Członków towarzystwa, zdatnych do zapisania, tj. tych, którzy już jeden rok bez przerwy do kasy niestałej należą i urodzili się w czasie od 1 stycznia 1865 do 30 czerwca 1878 r., wzywa się niniejszem, aby już teraz o świadectwa urodzenia się postarali, i w miesiącu lipcu u zarządu swych kopalń do wpisania się stawili. Ważne są tylko urzędowe świadectwa. Świadectwa od szczepienia ospy i inne podobne świadectwa są nieważne. Tym sposobem chce zarząd zapobiedz, aby członkowie, obowiązani do wpisania się, do rewizyi lekarskiej bez świadectw urodzenia nie przychodzili.

Z różnych stron.

Bochum. Wyższy sąd zawiadowczy rozstrzygł, że burmistrz Suchsland w Luckenwalde nieprawnie publiczne zebranie zakazał, ponieważ ono miało się w dzień pokuty („Busstag“) odbyć, wskutek czego wolno przeciw burmistrzowi podnieść skargę o odszkodowanie.

Hoerde. Ks. wikary dr. Fritsch przeniesiony jako nauczyciel religii do Hagen.

I w Hoerde chcą bismarkowczycy wystawić żyjącemu jeszcze Bismarkowi pomnik. Lepiej zrobił by oni, gdyby pieniądze te obrócili na jaki cel dobroczynny.

Siegen. W walcowni p. Peipers wydarzyło się nieszczęście przy laniu walca około 15000 kilogr. wagi. Gdy lanie było blizko końca, eksplodowała forma, dach się zapalił, a 8 robotników jest ciężko rannych. Jeden zmarł już wskutek otrzymanych ran. O utrzymaniu przy życiu 2 innych wątpią. Ogień prędko ugaszono.

OD REDAKCYI.

Panu Kornobis w Osterfeld. Na jaki cel mają zostać obrócone przesłane razem z korespondencyą 20 fen.? W razie nieotrzymania odpowiedzi w 8 dniach, oddamy je na „Świętojózafacie“.

W „Orędowniku“ i „Postępie“

znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Wiec polski katolicki w Gelsenkirchen odbędzie się w niedzielę dnia 7go kwietnia o godzinie 11 i pół przed południem w lokalu p. Fr. Schürman Hochstr. nr. 1. (Restauration Barbarosa). Wiec odbędzie się na podstawie tego samego programu, który był na wiecu 17-go marca, a który nie był dokończony.

Dla lepszego przeprowadzenia programu uprasza się Szanownych mówców, którzy mają zamiar brać udział we wiecu i zarazem jako mówcy występować, aby się zgłosili do niżej podpisanego ustnie lub piśmiennie do dnia 6go kwietnia.

O liczny udział w wiecu uprasza się Rodaków.

W imieniu komitetu

B. Wilkowski, Gelsenkirchen, Kampstr. 27.“

(Spodziewamy się, że tym razem nikt nie da powodu do nieporozumień. Red. „W. P.“)

Kontrole wiosenne.

Obwód policyjny (Amt) Ueckendorf.

Punkt zborny: *Sala Boerste'go w Ueckendorf.*

We wtorek **23 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o godz. $^1/_2$10. Piechoty prow., gwardyi broni specyalnej z lat 1882, 83, 84 i 85 (wyjąwszy od 1 kwietnia do 30 września 1883.)

Przed poł. o 10 godz. Piech. prow. gwardyi i broni specyalnej z roku 1886, 87 i 88.

Przed poł. o $^1/_2$12 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1889 i 90.

W środę, **24 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o 8 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1891, 92, 93 i 94, również superrewidendów z lat wszystkich.

Przed poł. o 10 godz. Rezerwistów z roku 1882 do 1894.

Gelsenkirchen.

Punkt zborny: *Sala (Germania) Baumeistera, Hermannstr.*

W poniedziałek **8 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o 8 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1882 i 83 (wyjąwszy od 1 kwietnia do 30 września 1883.)

Przed poł. o $^1/_2$10 godz. Piechoty prow., gwardyi i broni z roku 1884 i 85.

Przed poł. o 11 godz. Piech. prow , gwardyi i broni specyalnej z roku 1886 i 87.

We wtorek **9 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o 8 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1888 i 89.

Przed poł. o 10 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1890 i 91.

Przed poł. o 12 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1892, 93 i 94, również wszystkich superrewidendów z lat wszystkich.

W środę **10 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o 8 godz. Rezerwistów z lat 1882, 83, 84, 85, 86, 87 i 88.

Przed poł. o 10 godz. Rezerwistów z lat 1889, 90 91, 92, 93 i 94.

Braubauerschaft, Haverkamp i Bismarck.

Punkt zborny: *Sala Schmidt'a w Braubauerschaft.*

W piątek **19 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o 8 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1882, 83, 84. 85 i 86 (wyjąwszy od 1 kwietnia do 30 września r. 1883.)

Przed poł. o 10 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1887, 88, 89 i 90.

Przed poł. o 12 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1891, 92, 93 i 94, również superrewidendów z lat wszystkich

W sobotę **20 kwietnia 1895 r.**

Rano o 7 godz. Rezerwistów od r. 1882—94.

Obwód policyjny (Amt) Eickel.

Punkt zborny: *Sala Garthmanna w Eickel.*

We wtorek **16 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o 8 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1882, 83, 84, 85, 86 i 87 (wyjąwszy od 1 kwietnia do 30 września 1883 r.)

Przed poł. o 10 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1888, 89, 90, 91, 92, 93 i 94, również superrewidendów z lat wszystkich.

Przed połud. o 12 godz. Rezerwistów od 1882 do 1894 roku.

Obwód policyjny (Amt) Wanne.

Punkt zborny: *Sala u Doerta w Wanne.*

W środę **17 kwietnia 1895 r.**

Przed poł. o $^1/_2$10 godz. Piechoty prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1882, 83, 84 i 85 (wyjąwszy od 1 kwietnia do 30 września 1883.)

Przed połud. o $^1/_2$12 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1886, 87 i 88.

Po poł. o 3 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1889 i 90.

W czwartek **18 kwietnia 1895 r.**

Przed połud. o $^1/_2$10 godz. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z lat 1891, 92, 93 i 94, również superrewidendów.

Przed połud. o 11 godz. Rezerwistów od 1882 do 1888 roku

Przed połud. o 12 godz. Rezerwistów od 1889 do 1894 roku.

Frintrop, Bedingrade, Dellwig i Gerschede.

Punkt zborny: *Katolicka szkoła w Dellwig.*

We wtorek, **16 kwietnia 1895.**

Przed południem o 10 godz. Piechota prow. z roku 1894, 93, 92, 91, 90, 89, 88, 87, 86, 85, 84, 83 i 82.

Przed poł. o 12 godz. Wszelkiej broni (wyjąwszy piechotę prow.) z roku 1894, 93, 92, 91, 90, 89, 88, 87, 86, 85, 84, 83, 82.

Również rezerwiści z roku 1894, 93, 92, 91, 90, 89, 88, 87, 86, 85, 84, 83 i 82.

Luetgendortmund, Dellwig, Holte i Boewinghausen z obwodu policyjnego (Amt) Lütgendortmund.

Punkt zborny: *Przed domem urzędowym (Amthaus) w Lütgendortmund.*

We wtorek **16 kwietnia 1895 r.**

Przed połud. o $^1/_2$9 godz. Piechota prow. z roku 1894, 93, 92, 91 i 90, 89 i 88.

Przed południem o godz. 10. Piechota prow. z roku 1887. 86, 85, 84, 83 i 82.

Przed połud. o godz. 10. Piechota prow. z roku 1887, 86, 85, 84, 83 i 82.

Aplerbeck, Schueren, Berghofen i Aplerbeckermarkt z obwodu policyjnego Aplerbecku.

Punkt zborny: *Łąka lub sala Moellera w Aplerbeck.*

We wtorek **16 kwietnia 1895.**

Przed południem o $^1/_4$10 godz. Gwardyi i broni specyalnej z lat wszystkich.

Przed poł. o $^1/_2$11 godz. Rezerwistów i superrewidendów z wszystkich lat.

Dortmund.

Punkt zborny: *Balkenstr. 40.*

We wtorek **16 kwietnia 1895.**

Przed połud. o godz. 8. Gwardyi z roku 1894, 93, 92, 91, 90, 89 i 88.

Przed poł. o $^1/_2$10 godz. Gwardyi z roku 1887, 86, 85, 84, 83 i 82.

W środę **17 kwietnia 1895 r.**

Przed południem o godz. 8. Broni specyalnej z roku 1883 i 82.

Przed połud. o $^1/_2$10 godz. Broni specyalnej z roku 1884 i 85.

W czwartek **18 kwietnia 1895 r.**

Przed połud. o godz. 8. Broni specyalnej z r. 1886.
Przed połud. o $^1/_2$10 g. Broni specyalnej z r. 1887.
Przed połud. o $^1/_2$11 g. Broni specyalnej z r. 1888.

Witten.

Punkt zborny: *Sala Bergmanna, Ruhrstr. w Witten.*

W środę **17 kwietnia 1895.**

Przed połud. o g. 8. Piech. prow., gwardyi i broni specyalnej z roku 1894, 93, 92, 91, 90 i superrewidendów z lat wszystkich.

Przed połud. o godz. 10. Piechoty prow., gwardy i broni specyalnej z roku 1889, 88 i 87.

Po południu o godz. $^1/_2$4. Rezerwistów z roku 1894, 93, 92 i 91.

W czwartek **18 kwietnia 1895.**

Przed połud. o godz. 8. Piechoty prow.. gwardyi i broni specyalnej z r. 1886, 85 i 84

Przed poł. o godz. 10. Piech. prow. gwardyi i broni specyalnej z lat 1883 i 82, (wyjąwszy od 1. kwietnia do 30. września 1883.

Po połud. o godz. $^1/_2$4. Rezerwistów z roku 1890, 89, 88, 87, 86, 85, 84, 83 i 82.

Odciąć i oddać na poczcie lub listowemu, załączając 1.75 mr. — Kto sam już ma „Wiarusa Polskiego“ niech ten formularz odda znajomemu, aby mu ułatwić zapisanie gazety na drugi kwartał.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Wiarus Polski“** aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für das 2. Quartal 1895 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1 Mk. 75 Pfg.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1 Mk. 75 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

______________ d. ______________ 1895.

Towarzystwo św. Walentego w Hoerde

podaje do wiadomości swym członkom i wszystkim Rodakom w Hoerde, Aplerbeck i Schwerte, że 6-go po południu, 7-go i 8-go kwietnia do południa będzie ksiądz polski słuchał spowiedzi św. w Hoerde. Towarzystwo będzie wspólnie do Komunii św. przystępowało w niedzielę Palmową o godzinie 8 rano. O godzinie 4 po południu będzie polskie nabożeństwo w kościele, a potem zgromadzenie w lokalu posiedzeń. Wszyscy Rodacy powinni przybyć do kościoła i na zebranie o co prosi

ZARZĄD.

Towarzystwo św. Floryana w Gelsenkirchen

uwiadamia swych członków, iż w niedzielę (7 kwietnia) zaraz po odprawieniu Stacyi czyli Drogi Krzyżowej około 5-tej godziny odbędzie swe kwartalne posiedzenie na sali zwykłych posiedzeń.

Posiedzenie zarządu odbędzie się o godz. 10 przed południem. — O jak najliczniejszy udział uprasza

ZARZĄD.

Towarzystwo polskie „Sobieski" w Blumenthalu

podaje do wiadomości szan. członkom, także i sąsiedniem towarzystwom, iż w przyszłą niedzielę dnia 7-go kwietnia o godzinie 3 po południu odbędzie się walne zebranie, na którem się odbędzie wybór nowego zarządu. — Szan. członków zaprasza się uprzejmie, żeby się jak najliczniej zgromadzili i o punktualne przybycie. Goście mile widziani.

ZARZĄD.

Tow. św. Franciszka Serafickiego w Hofstede-Riemke

donosi swym członkom i wszystkiem Rodakom, że do nas przybędzie spowiednik polski już w sobotę po poł. o godz 4 i będzie sposobność do spowiedzi św. 6-go, 7-go i 8-go kwietnia. Członkowie przystąpią w niedzielę na pierwszej Mszy św. do wspólnej Komunii św. W niedzielę po południu o godz. wpół do 5-tej kazanie polskie. Po polskiem nabożeństwie odbędzie się zebranie, na które z pewnością Wiel. Ojciec przybędzie. — O liczny udział w nabożeństwie jak i w zebraniu uprasza

ZARZĄD.

Towarzystwo św. Jana Ewangielisty w Hüllen

podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 7 kwietnia o godzinie 4 po południu odbędzie się walne zebranie w celu obrad sprawienia chorągwi. Ponieważ oprócz tego ważne sprawy są do załatwienia, przeto o liczny udział członków uprasza ZARZĄD.

Posiedzenie zarządu odbędzie się o godzinie 3-ciej po południu w lokalu posiedzień.

Towarzystwo śpiewu „Halka" w Bochum

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w Bochum i okolicy, że w niedzielę dnia **7 kwietnia** o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalu pana Bönnigera (dawniej lokal Towarz. św. Barbary) pierwsze **walne zebranie**, na którem zostanie uskuteczniony wybór zarządu. Prócz tego będzie wpis nowych członków i obrady nad urządzeniem ćwiczeń śpiewu itd. Rodacy! Kto kocha śpiew polski, niech się zapisze na członka „Halki". O liczny udział prosi *Zarząd prowizoryczny.*

Towarzystwo św. Jana Nepom. w Baropie

podaje do wiadomości, iż w niedzielę Palmową to jest 7-go kwietnia odbędzie się na sali pana Schönenn walne zebranie. Członkowie winni się jak najliczniej zebrać, ponieważ będzie kwartalne sprawozdanie odczytane i inne ważne rzeczy do załatnienia.

Także oznajmia się szan. członkom, iż w pierwsze święto Wielkanocne po południu o godzinie wpół do 4-tej odbędzie się wspólna zabawa urozmaicona deklamacyami i śpiewami. — O jak nailiczniejsze zebranie się uprasza

ZĄRZĄD.

Kółko śpiewaków polskich „Sokół" w Ueckendorfie

zaprasza niniejszem wszystkich członków i Rodaków z Ueckendorfu i okolicy na nasze zebranie miesięczne, które się odbędzie w niedzielę 7-go kwietna Szczególniej powinni także ci Rodacy do kółka przystępować, którzy tak długo już na obczyźnie przebywają, a jeszcze do żadnego polskiego towarzystwa nie należą. Cwiczenia odbywają się przez cały post w każdą niedzielę i święta o godz. 1/2 10. Rodacy! popierajcie towarzystwa śpiewu i wszystkie inne, idźcie ręka w rękę, a praca nasza stanie się łatwiejszą i przyjemniejszą.

O liczny udział prosi ZARZĄD.

Towarzystwo „Miłość" pod opieką św. Barbary w Suepplingen

obchodzi rocznicę swego istnienia, na której będzie odegrany teatr amatorski pod tytułem: „Wieniec".

Uprasza o liczny udział członków i gości po pierwszy raz Towarzystwo polsko-katolickie.

Uroczystość odbędzie się na sali p. Brunsa dnia 15-go kwietnia.

Zarząd Związku „Miłości".

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum

Dodatek („Nauka Katolicka").